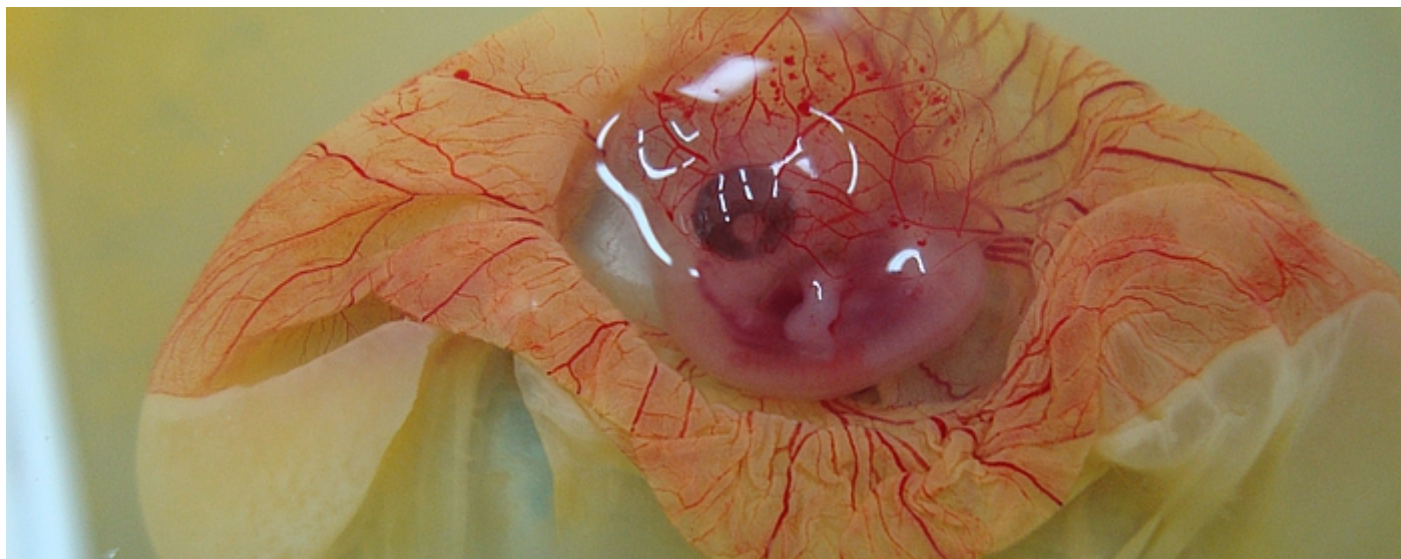


Technika inkubacji jaj gęsi - prezentacja zakładu wylęgowego



Technika inkubacji jaj gęsi – prezentacja zakładu wylęgowego.

Technika inkubacji jaj bez „nasiadki” znana była już w starożytności. Według źródeł archeologicznych pierwsze inkubatory powstały 4000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Pomimo tak długiego upływu czasu oraz związanego z tym, postępu poczynionego w ramach automatyzacji czynności związanych z możliwością usprawnienia, lepszej kontroli (zarówno pod względem parametrów inkubacji jak i kontroli epizootycznej) oraz synchronizacji sztucznych lęgów do dnia dzisiejszego 100% wylęgowość z jaj nałożonych do inkubatora jest osiągalna jedynie teoretycznie.

Wyniki lęgu oraz jakość piskląt zależą od wielu czynników. Do najważniejszych z nich można zaliczyć: wartość biologiczną jaj (warunkowaną stanem fizjologicznym ptaków stad rodzicielskich, ich utrzymaniem oraz żywieniem), postępowanie z jajami wylęgowymi oraz technikę inkubacji. Parametry inkubacji w największym stopniu decydujące o prawidłowym przebiegu embriogenezy to: temperatura, wilgotność, koncentracja O_2 i CO_2 oraz zmiana położenia jaj w czasie lęgu.

Pomimo, że największy postęp technologiczny sztucznych lęgów jak również większość doniesień w fachowej literaturze dotyczy w głównej mierze techniki inkubacji jaj drobiu grzebiącego - co wynika z udziału w ogólnej, krajowej (jak i światowej) produkcji drobiarskiej – nie należy lekceważyć znaczenia gospodarczego drobiu wodnego (gęsi, kaczk).

Poniżej znajdują Państwo link do prezentacji autorstwa Marcina Łużeckiego, studenta V roku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, UWM w Olsztynie dotyczącej parametrów inkubacji wylęgowych jaj gęsi oraz zabiegów przeprowadzanych z tymi jajami na terenie zakładu wylęgowego. Materiały te z jednej strony mają na celu poszerzanie świadomości studentów jak również, kierowane (głównie) do studentów V roku (jednak nie tylko) mogą okazać się przydatne do nauki zagadnień związanych ze sztucznymi lęgami jaj drobiu (w ogóle).

Życzymy miłego studiowania

Śmiałek M., Tykałowski B.